Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA [illegible] Z doręczeniem w miejscu lub przesyłką pocztową 3 0[illegible] M. Za granicą [illegible] M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. [illegible]ckiela 6. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. [illegible]

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 150 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

-- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW --

Nr. 6554. Lwów, niedziela 3. grudnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Trąmpczyński marszałkiem Senatu
Rataj marszałkiem Sejmu.
Abdykacja króla Jerzego greckiego.

Podzwonne oswobodzicielowi Lwowa.

Dzwoń żałobny smutny dzwonie!
Hucz i jęcz i wal!!
Bo wnet zamkną grobu tonie
Tego, który nam w obronie
Miecza wyjął stal.

Bo wnet zamkną grobu cienie
I wieczysty mróz
Tego, który niewzruszenie
Łamiąc wrogich hord pierścienie
Wolność miastu niósł.

Generale! bywaj w gości
Spełnia się chęć Twa,
Aby złożyć kiedyś kości
W owem mieście swej miłości
Które dzisiaj łka.

Już nie krzykniesz jeździe: w konie!!
A armatom smal!!
Szablę wypuściły dłonie...
Dzwoń żałobny smutny dzwonie
Hucz i jęcz i wal!

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

POGRZEB gen. Iwaszkiewicza dziś o godz. 10. rano z kościoła katedraln.



GEN. WACŁAW IWASZKIEWICZ.

Wojciech Trąmpczyński marszałkiem Senatu.

OTRZYMAŁ 56 GŁOSÓW; JEGO KONTRKANDYDAT - SOCJALISTA 40 GŁOSÓW.

Warszawa, 2. grudnia.

(m) Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie Senatu, na którem dokonano wyboru Marszałka. Na 111 senatorów, obecnych było 106. Nie przybyli: 1 Piastowiec, 1 Ukrainiec, 1 Rosjanin, 1 N. P. R. i 1 Thugutowiec. Oddano 106 głosów, w tej liczbie czystych kartek 9. Absolutna zatem większość wynosiła 49 głosów.

Na sen. Trampczyńskiego padło głosów 56, na kandydata P. P. S. sen. Prausa, na sen. Limanowskiego 1 głos.

Marszałkiem Senatu obrany przeto został sen. Wojciech Trampczyński.

W kołach senatorskich obliczają w sposób następujący podział głosów, oddanych na kandydatów: Sen. W. Trampczyński otrzymał wszystkie głosy ugrupowań prawicowych oraz 8 głosów Piastowców; N. P. R. wstrzymała się od głosowania. Na sen. Prausa padło 6 głosów P. P. S., 7 Wyzwolenia, 12 żydowskich, 5 ukraińskich, 5 niemieckich, 2 białoruskie i 2 piastowskie. Jeden głos socjalistyczny — prawdopodobnie sen. Prausa, oddany został na sen. Limanowskiego.

Wybór sen. Trampczyńskiego przyjęty został na prawicy oklaskami. Sen. Trampczyński oświadczył, że wybór przyjmuje, poczem zajął fotel marszałkowski i wygłosił następujące przemówienie:

„Szanowni Członkowie Senatu! Dziękuję za zaufanie, okazane mi, którego będę się starał być godny. Jednakże czteroletnie doświadczenie mojego marszałkowania w Sejmie zmusza mnie do pewnych zastrzeżeń. Przewodniczący Izby parlamentarnej, wedle mojego zrozumienia, wcale nie ma obowiązku być apolityczny. Nie traci on prawa do rozróżniania dobrego i złego. Ma tylko jeden obowiązek: winien w zakresie swego urzędowania być ostrożny i traktować wszystkich członków równo i nie dopuszczać do tego, aby komukolwiek działa się krzywda. (Oklaski).

Nie mogę pominąć tej sposobności do wyrażenia hołdu temu weteranowi walk o wolność, z którego rąk laskę odbieram. Znany on jest i czczony nawet w ostatnim zakątku Polski nie ze względu na przynależność do pewnej partii, ale właśnie ze względu na to że przez całe swoje życie był najpierw Polakiem, a potem dopiero socjalistą, że zawsze więcej kochał Polskę, niż swoje zasady. (Oklaski). Pod tym względem winien on służyć za wzór wszystkim Członkom Senatu, bo już w pierwszych latach naszej egzystencji państwowej doktrynerzym partyjny dużo wyrządził państwu szkody. Wprzód musimy państwu zapewnić byt, a potem dopiero możemy prowadzić wewnetrzną walkę o to, jaka forma bytu jest najlepsza.

Na tem polu nasz Senat może przynieść krajowi niezwykły pożytek. Wyłaniają się niewątpliwie w społeczeństwie instytucje wrogie krajowi i Senatowi, które starają się ścieśnić jego kompetencje i obniżyć jego stanowisko do jak najskromniejszej roli. Ale wybrany nie na mocy wyborów klasowych, ale raczej przez całą starszą, a więc zrównoważoną część społeczeństwa Senat może swą wewnętrzną powagą i kwalifikacjami swoich Członków zająć tak wybitne stanowisko że będzie się musiał z nim liczyć i Sejm i rząd. A możliwe to będzie tylko wtedy, jeżeli Członkowie Senatu będą się poczuwali do obowiązku ciągłej i pożytecznej pracy. O tę współpracę Panów Senatorów upraszam“.

Po przemówieniu Marszałka postanowiono odroczyć wybór prezydjum Senatu do dnia następnego. Na tem posiedzenie zamknięto.

Maciej Rataj marszałkiem Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (m). Sejm wybrał wczoraj w tajnem głosowaniu swoim marszałkiem posła Macieja Rataja.

Z ogólnej liczby 432 oddanych głosów, trzy zostały unieważnione, zaś na posła Rataja padło 252 głosy, podczas gdy kontrkandydat jego Thuguttowiec, pos. Śmiarowski otrzymał 177 głosów.

Wybór posła Rataja został przyjęty przez izbę długotrwałemi oklaskami.

Przemówienie, które następnie marszałek Rataj wygłosił, zrobiło doskonałe wrażenie w Sejmie, szczególnie ustęp, w którym zaznaczył, że starać się będzie o zaufanie nie tylko tej większości, która go wybrała, ale całej izby, i skoro się przekona że zaufania tego otrzymać nie może, wówczas złoży niezwłocznie buławę marszałkowską w godniejsze ręce.

Następnie izba przeszła do dyskusji nad nagłym wnioskiem socjalistycznym w sprawie aresztowania dwóch posłów, mianowicie komunistów Królikowskiego i Ukraińca Łuczkiewicza.

Drugie posiedzenie nowego Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Drugie posiedzenie Sejmu otworzył przewodniczący zo starszeństwa pos. Browuslord.

Odbyło się dalsze składanie ślubowania posłów. Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum Sejmu. Po złożeniu kartek przez wszystkich głosujących, zarządził przewodniczący 15 minutową przerwę, poczem ogłosił wynik wyborów.

Ogółem oddano 432 głosy, w tem ważnych 423, nieważnych 3. Absolutna większość 215.

Na posła Macieja Rataja padło 252 głosy, na pos. Eugenjusza Śmiarowskiego 177.

Nowo obrany marszałek Sejmu Maciej Rataj oświadczywszy, że przyjmuje wybór, zajął miejsce marszałkowskie, powitany oklaskami prawicy i centrum. Nowy marszalek wygłosił krótkie przemówienie.

Marszałek następnie oznajmił, że na życzenie stronnictw wybór wicemarszałków i sekretarzy odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Przystąpiono do wniosku nagłego pos. Barlickiego i tow. o uwolnienie uwięzionych posłów Królikowskiego i Łuczkiewicza. Wniosek motywował pos. Lieberman (PPS.) uzupełniając go wezwaniem rządu, aby zawiesił postępowanie przeciw tym posłom i zarządził by odzyskali oni wolność. Min. sprawiedliwości Makowski oświadczył się za nagłością ze względu na to, że wniosek zawiera zagadnienie zasadnicze, które musi być rozstrzygnięte przez Izbę. Nagłość przyjęto jednomyślnie, a wniosek przekazano komisji regulaminowej, która ma go załatwić w ciągu trzech dni od chwili ukonstytuowania się. Do tejże komisji odesłano dwa inne wnioski w tej materji: pos. Łańcuckiego i Wasyńczuka.

Wpłynęła jeszcze interpelacja pos. Łabendy w sprawie przedłużenia godzin pracy w warsztatach kolejowych i pos. Thona w sprawie popierania przez władze wykroczeń antysemickich polskiej młodzieży akademickiej.

Dalej zgłoszono dwa wnioski nagłe: pos. Gdyka w sprawie ustawicznie wzmagającej się drożyzny i ZLN. o zawieszenie krzyża w sali sejmowej.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się dziś w sobotę o godz. 13. Na porządku dziennym wybór reszty członków prezydjum i komisji sejmowych.

Józef Piłsudski kandydatem PSL.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu PSL. Piast, odbytem pod przewodnictwem pos. Witosa, uchwalono przez aklamację postawić kandydaturę Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego na prezydenta Rzeczypospolitej.

Marka polska objęła władzę na Górnym Śląsku.

Z DNIEM DZISIEJSZYM ZAJĘŁA MIEJSCE ZDYSKREDYTOWANEJ MARKI NIEMIECK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (m) Od dnia dzisiejszego na Górnym Śląsku obowiązywać zaczyna waluta polska jako obiegowa.

W związku z tem musi nastąpić przewalutowanie zarobków robotników. Narady w tej sprawie rozpoczęły się wczoraj w Warszawie.

Lwów żegna dziś swego Obrońcę.

Kogo tracimy na wieki?

Adwokat warszawski mec. Tadeusz Michalski, z którym gen. Iwaszkiewicz pozostawał w bliskich stosunkach, skreśla nam następującą sylwetkę, Obrońcy Lwowa:

Decydujące momenty w życiu politycznym, takie obecnie przeżywamy, ogrom piętrzącego się materjału redakcyjnego w związku z otwarciem Sejmu i Senatu, pozbawiają niewątpliwie możności poświęcić sprawie więcej, jakby może należało, zasłużonego rzetelnie miejsca dla uczczenia śp. Generała W. Iwaszkiewicza.

Był on do tego, człowiekiem absolutnie apolitycznym, przez całe swoje życie nienależącym do żadnego obozu ani stronnictwa politycznego, nawskróś wojskowym, tylko wojskowym, jedynie wojskowym. **Był on wcieleniem idei bezwzględnej karności, nienaruszonej lojalności, absolutnego ładu i niezachwianego porządku.**

Stała się istotnie dla społeczeństwa naszego krzywda niesłychana, że w chwili kiedy żywioły przewrotne, kierowane przez przewódców, czerpiący ogromne zyski z zamętu i paskarstwa, obcy i wrodzy polskości, wytrwale działają na naszą zgubę, — nieubłagana śmierć zabiera nam człowieka wyróżniającej się odwagi zarówno cywilnej, jak i bojowej, nieugiętego charakteru, nieznającego żadnych kompromisów.

Stała się krzywda tem większa, że w czasach, kiedy czynniki zdolne do obrony, państwowości polskiej przed nieustannie zwalczającemi to pojęcie żywiołami, muszą się skupić, zrzeszyć i do obrony niezwłocznej przystąpić — **tracimy wodza wyjątkowej miary, zahartowanego w nieustannej walce i długoletniem zmaganiu się.**

W czasach obecnych, kiedy czynniki patrjotyczne, stawiające dotychczas swój opór bohaterski przed wspólnym wrogiem — rozkładem, działają rozbieżnie, podzieleni na szereg odłamów i grup, wyznają różne programy, posługując się sprzecznemi metodami, nie współdziałają ze sobą, dążąc odmiennemi drogami do jednego celu, zeszedł ze stanowiska gorący patrjota, waleczny **bohater, który był zawsze ponad wszelkie waśnie i spory partyjne lub programowe, który będąc wierny tylko ideałom narodowym, łączył w sobie je wszystkie obok nigdy niezapomnianych zasług jego bojowych na polu chwały.** Obok wyjątkowych sukcesów jego zwycięskiego oręża, miał gen. Iwaszkiewicz tę doniosłą jeszcze zasługę, że jako jeden z kilku najpopularniejszych w kraju wodzów odrodzonego wojska polskiego, **rozumiał istotne jego zadanie, wykluczające wszelką polityczną i partyjną działalność.**

Niezachwiana zasada, **że wszelka polityka jest obcą, jest zgubą dla wojska, a tymsamem dla spokoju państwa i obrony jego granic — zawsze mu przyświecała przez całe życie niezłomnie.**

Tadeusz Michalski



Straż honorowa przy zwłokach śp. generała Iwaszkiewicza u wejścia do Kaplicy Boimów we Lwowie.

ST. ZACHARJASIEWICZ

Iwaszkiewicz i Lwów.

—o—

Walka o Niżniów.

...Rusini zebrali znów siły, godząc w nasz front. Musieliśmy opróżnić Tarnopol, Złoczów, Brzeżany, wojska ruskie prawem skrzydłem parły na Gołogóry w kierunku Lwowa, lewem na Dniestr, chcąc zająć Stanisławów.

Wczesnym rankiem przybiegłem do sztabu. Żandarmi, pełniący służbę w bramie Hotelu Francuskiego przy placu Marjackim, gdzie mieściła się kwatera dowództwa, nieprzepuszczali nikogo z cywilnych.

Jenerała Iwaszkiewicza zastałem siedzącego przy stole z ogromną płachtą map. Przez szkła, oprawne w złote druty, oczy jenerała przebiegały z niezwykłem zainteresowaniem teren operacyjny, jakby szukając punktu oparcia dla cofających się oddziałów.

Podszedłem do stołu i pozdrowiłem wodza.

— No, skryba? — spytał z uśmiechem. — Jaki nastrój w mieście?

— Niedobry, panie jenerale, bo uchodźcy gwałtownie ściągają się z miasteczek i wsi do Lwowa, siejąc, jak zwykle w takich razach, panikę.

— Sytuacja staje się istotnie poważną — mówił jenerał, — zwłaszcza, jeżeli nieprzyjaciel zdoła przejść linję Dniestru. Wtedy nie utrzymalibyśmy Stanisławowa i wielkie niebezpieczeństwo groziłoby znowu Stryjowi i Borysławowi. Lecz mam nadzieję, że mimo przeważających sił utrzymamy tę linję.

Ostatnie słowa wypowiedział jenerał ze szczególnym naciskiem, co stanowiło dobrą wróżbę dla poprawy sytuacji. Po dłuższej rozmowie ze szefem sztabu jenerał zadecydował iż zaraz wyjeżdża na front, chce bowiem przedewszystkiem naocznie przekonać się o sytuacji nad Dniestrem pod Niżniowem. O godzinie 3-ciej po południu wyjechaliśmy ze Lwowa specjalnym pociągiem, złożonym z parowozu i wozu salonowego.

W towarzystwie wodza znajdował się tylko jego adjutant, ówczesny porucznik Imiela i ja, jako korespondent wojenny. Jenerał przez całą drogę pracował, studjując z zajęciem mapy i szkice sytuacyjne z ostatnich godzin.

Około godziny 7-mej wieczorem zajechaliśmy przed peron w Stanisławowie. Na dworcu tłumy ludności oczekiwały przyjazdu jenerała.

Tuż przed odjazdem w dalszą drogę zameldował się jakiś oficer. Prosił o pozwolenie załadowania do wozu kilku kulomiotów i znaczniejszej ilości amunicji karabinowej, której a gwałt żądają z frontu.

Ładowanie trwało niespełna kwadrans. Wreszcie ruszyliśmy.

Jenerał stanął w otwartem oknie, a z tysiąca piersi rozległ się serdeczny okrzyk:

— Niech żyje jenerał Iwaszkiewicz!

Jechaliśmy w milczeniu. I znów jakiś dłuższy postój na małej stacyjce.

Kończył się właśnie upalny dzień.

Słońce zachodziło krwawo, oblewając czerwonem światłem rowy strzeleckie, ślady jeszcze niedawno stoczonych walk. Stacja kolejowa zapełniona transportami. Z przeciwnej strony pociąg sanitarny uwoził z pola walk ciężko rannych i chorych. Widać w nim było białe zawoje i płaszcze pielęgniarek. Polacy i Rusini, złączeni bólem, jechali do szpitala za frontem. Obok pociągu sanitarnego przejeżdżał inny, rozśpiewany cały i umajony zieleną: To nasi jadą z piosnką na ustach na pozycję.

Z pól dolatuje chór żabi, a z daleka szerokiem echem niesie się huk armat. Toczy się bój zacięty.

Jenerał woła dowódcę dworca i zapytuje, dlaczego pociąg dalej nie jedzie. Pokazuje się, że tor zawalony jest transportami, a per-

Sprowadzenie zwłok do Lwowa.

Przybycie delegacji.

Wczoraj o godz. 9 rano pociągiem pośpiesznym z Warszawy przywieziono trumnę zawierającą zwłoki generała Iwaszkiewicza. Równocześnie tym samym pociągiem przyjechała liczna bardzo delegacja, złożona z towarzyszy broni i serdecznych przyjaciół generała. Z delegacją przybyła również najbliższa rodzina generała, a to: brat pułk. Piotr Iwaszkiewicz z córką i synem oraz dwóch siostrzeńców generała pp. Władysław Czerniewski i prof. uniwersytetu wileńskiego Karaffa-Korbutt.

Delegacja przybyła **pod przewodnictwem generała Dowbór-Muśnickiego i księdza generała prałata Niewiarowskiego**, szefa duszpasterstwa D. O. K. w Warszawie.

Z najbliższego otoczenia generała przyjechali: kpt. Strzelczyk-Wysocki, por. Rapacki Stanisław, podch. och. Henryk Pukier. Dalej przybyli: pułk. Malewicz dca twierdzy Modlin kpt. Zieliński red. „Placówki", chorąży Okęczyc z historycznym sławnym sztandarem 3 dyw. z Jełnj, kpt. Olszewski i kpt. Pieńkowski, pułk. Obuch-Woszczatyński, kpt. Bem z dowództwa DOK. Warszawa, kpt. Hutt z DOK. Poznań i **Stefan Michalski**, delegat kół kresowych.

W chwili, gdy pociąg wiozący zwłoki generała Iwaszkiewicza zatrzymał się pod halą liczne grono osób znajdujących się na dworcu — w tem grupa kolejarzy — odkryło głowy, zbliżając się do wagonu w którym była trumna. Wóz otworzył naczelnik stacji nadinsp. Gillek, któremu towarzyszył jego zastępca insp. Cisek.

Rozwarły się ciężkie drzwi, wewnątrz wagonu widać było trumnę dębową okrytą mnóstwem wieńców i szarfami. Około wagonu zgromadzili się: rodzina generała, członkowie delegacji warszawskiej i liczna publiczność. Trumnę odprowadzono do skromnego czarnego wozu, który odwiózł ją do kaplicy Boimów.

Tutaj przybycia zwłok oczekiwała warta **honorowa**, złożona z dwóch żołnierzy w hełmach, z nasadzonymi bagnetami, w jednej chwili zgromadzili się ludzie, kornie uginały się kolana przed tym, którego tak niedawno jeszcze widzieliśmy wśród nas w czasie walk około obrony Lwowa, w pełni życia i energji.

W Kaplicy Boimów.

(p.) W Kaplicy Boimów spoczęła na sarkofagu prosta, prawdziwie żołnierska trumna dębowa, kryjąca zwłoki Bohatera. Tylko czapka z odznakami generalskimi znaczy wysoki stopień wojskowy Zmarłego. A powódź wieńców i wstąg wymownych głosi chwałę Tego, który odszedł z tej ziemi i świadczy o tej wielkiej czci, miłości i wdzięczności, jakie po wiek wieków zaskarbił sobie w swoim narodzie.

Na przedzie u stóp sarkofagu **ogromny wieniec z cierni i dębu od Naczelnika Państwa z napisem**: Nieodżałowanemu Towarzyszowi broni — Naczelny Wódz.

Powyżej drugi wieniec: Generałowi Dyw. Iwaszkiewiczowi — Związek b. powstańców górnośląskich. U stóp ołtarza przepyszny wieniec ze wstęgami w kolorach Polski i miasta Lwowa: Bohaterskiemu Obrońcy — Wdzięczny Lwów. Tuż obok wieniec z napisem: Nieodżałowanemu Generałowi i Obrońcy Lwowa — Urzędnicy i urzędniczki Województwa.

A dalej z kwiatów i zieleni wyłaniają się następujące napisy: Nieustraszonemu żołnierzowi i zasłużonemu bojownikowi za wolność Ojczyzny — Szef sztabu gen. armji. — Generałowi Iwaszkiewiczowi — Dowborczycy — 1917 — I K. P. 1918. — Bohaterskiemu Obrońcy Lwowa — Zjednoczenie polskich stowarzyszeń. — Swemu byłemu Dowódcy — komendant i oficerowie komendy m. stoł. Warszawy.—Niezapomnianemu — Grono najbliższych przyjaciół. — Gen. Iwaszkiewiczowi — Minister i Ministerstwo spraw wojskowych. — Obrońcy Lwowa — miasto stołeczne Warszawa. — Generałowi Iwaszkiewiczowi. — Hallerczycy. — Generałowi Iwaszkiewiczowi — Oficerowie Dtwa Oddziałów Okręgu korpusów Nr. I. — Pierwszemu Dowódcy — 20 Dyw. piechoty. — Ukochanemu Wodzowi — Jego adjutanci.

Tłumy publiczności od chwili wystawienia trumny na widok publiczny spieszą nieustannie, by przy śmiertelnych szczątkach Tego, który lat temu cztery niespełna dokonał wielkiego dzieła oswobodzenia znękanego miasta, odmówić modlitwę wdzięczności. Na twarzach maluje się skupienie i powaga, świadczące, jak drogim był wszystkim Lwowianom generał Iwaszkiewicz.

PRZYJAZD ZASTĘPCY NACZELNEGO WODZA.

Na pogrzeb przyjeżdża w imieniu Naczelnego Wodza i jako jego zastępca gen. Tadeusz Rozwadowski.

WOJEWODA GAŁECKI PRZYBYWA DZIŚ RANO.

Dziś rano przybywa z Krakowa Wojewoda dr. Kazimierz Gałecki, celem wzięcia udziału w obrzędzie pogrzebowym. Jak wiadomo, dr. Gałecki pozostawał w serdecznych stosunkach ze zmarłym generałem.

Dalsze kondolencje.

Stanisławów. Zarząd miasta Stanisławowa przesyła z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci gen. Iwaszkiewicza wyrazy żalu za przedwcześnie zgasłym bohaterem i składa hołd zasłużonemu obrońcy Lwowa i Kresów. Teodorowicz, w. r.

Buczacz. Rada przyboczna miasta Buczacza przesyła wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci Gen. Iwaszkiewicza i prosi o zastąpienie Buczacza na pogrzebie — Komisarz rządowy.

Kałusz. Z powodu skonu nieodżałowanej pamięci Gen. Iwaszkiewicza uchwala Zarząd miasta dać wyraz współczuciu imieniem miasta Kałusza przez wysłanie niniejszego telegramu a zarazem uchwalił prosić Prezydjum Magistratu o oddanie na pogrzebie należnego hołdu pamięci zmarłego Generała także imieniem i w zastępstwie miasta Kałusza — Komisarz rządowy Grzywiński.

---

sonal nie może dać sobie rady. Ruszamy. Ściemnia się. Pociąg sunie coraz wolniej lasami, wreszcie opuszcza się serpentyną ku Niżniowowi. Już widać z daleka światła stacji. Docieramy do celu.

Nagle powietrze przeszywa charakterystyczny świst granatu a potem huk eksplozji na plancie kolejowym. Prawie równocześnie rozdziera powietrze wystrzał armatni. Ponad nasze głowy leci pocisk, wystrzelony przez artylerję polską na nieprzyjaciela. A więc pojedynek artylerji.

Pociąg zatrzymuje się. Godzina 10-ta wieczorem. Jenerała Iwaszkiewicza oczekuje sztab dywizyjny. Pierwszy wchodzi do wagonu jenerał Aleksandrowicz. Rozpoczyna się długa narada strategiczna. Tymczasem obie artylerje pracują dalej.

Z pierwszej linji frontu, oddalonej od stacji kolejowej o niespełna 3 kilometry, słychać zgiełk bitwy: bez ustanku trzeszczą kulomioty, rozbłyskują na firmamencie rakiety świetlne, dające sygnały. Rusini szturmują nasze pozycje. Słychać ich okrzyki: Hurra!

Nasi z 4-tej dywizji odpierają napór, choć jeden walczy przeciw dziesięciu. Już od kilku dni i nocy toczy się bez przerwy ciężka walka. Żołnierz polski trzyma się ponad wszelką pochwałę, nie ustępując ani piędzi ziemi.

W czasie narady operacyjnej, do wozu, w chwili, gdy obaj jenerałowie i szef sztabu w skupieniu studjowali mapę, wszedł jeden z młodych oficerów i złożył raport że Rusini w sile kilku kompanji, pod osłoną nocy i ognia karabinów przeprawiają się czółnami przez Dniestr. Był to moment naprawdę krytyczny i wymagał natychmiastowego przeciwdziałania. Jenerał kazał zwiększyć siłę ognia artylerji, na front ściągnął całą rezerwę.

Już po chwili nasze armaty zionęły nieustannym ogniem. Skierowano go koncentrycznie na niewielką przestrzeń, gdzie Rusini gromadzili się koło przeprawy.

Jenerał Iwaszkiewicz wydał nowe rozkazy.

* * *

Z Niżniowa wyjechaliśmy około godziny 1-ej w nocy.

W wagonie pogaszono światła, dwaj żandarmi czuwali u wejścia.

Zatrzymaliśmy się na jakiejś małej stacji. W tej chwili na stację zajechał z przeciwnej strony pociąg pancerny. Otwarły się ciężkie stalowe zasuwy, nasi żołnierze raźno wyskakiwali z wagonów, by zaczerpnąć świeżego powietrza. Z jakiegoś wozu rozlegały się tony mandolin, a potem pełne poezji i prostoty słowa pieśni:

„Wojenko, wojenko, cóżeś to za pani?"...

A z daleka ciągle dochodzi grzechot karabinów i huk armat. Wtem z biura ruchu wybiegł oficer, odszukał komendanta pociągu pancernego i wręczył mu pisemny rozkaz.

Alarm!

Wypadły z rąk żołnierzy mandoliny — wypoczynek przerwano.

Komendant pociągu zwołał całą załogę i ustawił w szereg.

Po chwili zjawił się jenerał Iwaszkiewicz, pozdrawiając kompanję żołnierskiem:

— Czołem!

— Czołem, panie jenerale! — odpowiedziano chórem.

Jenerał odebrał raport i krótko przemówił do żołnierzy.

Komendant rozkazał wsiadać.

Żołnierze zasuwają ciężkie stalowe pokrywy, komendant raz ostatni dokonuje przeglądu pociągu, wreszcie sygnał, maszyna wydaje krótki świst i pancerka rusza w drogę.

Tam dokąd jedzie, wiedzą już: że przybywa z pomocą, bo aparat telegraficzny wypukał trzy słowa: „Pociąg pancerny wyjechał".

*

Około godziny 8-mej rano nastąpił powrót do Lwowa.

Szef sztabu, pułk. Kessler który oczekiwał jenerała na dworcu, zameldował:

„Niżniów utrzymany, wszystkie ataki nieprzyjacielskie krwawo odparte"

REPREZENTANT RZĄDU.

Warszawa. (PAT). Prezydent ministrów Nowak polecił wojewodzie lwowskiemu, p. Grabowskiemu, aby wziął udział w pogrzebie ś. p. gen. Iwaszkiewicza, jako **reprezentant rządu.**

DELEGACJA M. TARNOPOLA.

Wczoraj wieczorem przybyła do Lwowa delegacja m. Tarnopola, a to: dyrektorowa Voglowa, prezesowa organizacji nar. kobiet, pani Choroszszakowska, dyrektor Trojnar, ks. Urba, oraz skaut Ni i 2 skautów, którzy nieść będą wieniec.

* * *

Rozkaz Sokoli. Zbiórka Sokołów, celem wzięcia udziału w pogrzebie gen. Iwaszkiewicza, na pół godziny przed pogrzebem w gmachu Sokoła-Macierzy. Wzywa się wszystkie gniazda lwowskie do najliczniejszego zjawienia się dla oddania ostatniej posługi bohaterskiego obrońcy Lwowa. Przewodnictwo Dzielnicy.

„Towarzystwo Śpiewackie „Bard“ we Lwowie, zaprasza wszystkich czynnych członków na pogrzeb śp. Gen. Iwaszkiewicza, który się odbędzie w sobotę, dnia 2. bm. o godz. 9.30 przedpoł. z kościoła katedralnego, celem odśpiewania „Pieśni żałobnej.“ Punkt zborny przed katedrą o godz. 9.30 Wydział.

ZAMKNIĘCIE SKLEPÓW.

Sklepy, któremi przechodzić będzie kondukt pogrzebowy, będą zamknięte na znak żałoby miasta. Na ulicach płonąć będą latarnie osłonięte czarną krepą.

ZDJĘCIA KINEMATOGRAFICZNE.

Wczoraj przybył do Lwowa p. Jan Malczewski z operatorami kinematograficznymi i będzie dokonywać zdjęć fragmentów obrzędu pogrzebowego

dostać się na Murmań. Ujęto go jednak w Moskwie i osadzono w ponurych murach więzieniach Butyrskiego, gdzie przebył 6 długich miesięcy. Wyszedłszy z więzienia, dzielny chorąży pospieszył do rodzinnego Kowna i zaciągnął się do armii litewskiej. Poznawszy jednak rychło swój błąd, w r. 1919 przedarł się do Polski.

Gdy w czasie pochodu naszej armii na Ukrainę, zajęto przejściowo Kijów, **zabrano sztandar** z kościoła, choć nie stało tam starego opiekuna-proboszcza, rozstrzelanego przez bolszewików. Sztandar **powieziono do Warszawy i umieszczono w Muzeum Wojskowem.**

Wśród bezcennych pamiątek, świadczących o znoju i bohaterstwie naszego żołnierza, pozostawał w Muzeum i sztandar generała Iwaszkiewicza. Wydobyto go stamtąd dopiero po to, **aby towarzysz Zmarłemu na miejsce wiecznego spoczynku.**

Sztandar gen. Iwaszkiewicza **niesiony dziś będzie na Jego pogrzebie przez chor. Okęczyca** w asyście wymienionych wyżej dwóch kapitanów, obu b. oficerów 10 p. Strzelców. Jest to czworokąt amarantowy z białemi obwódkami, na jednej stronie widnieje **srebrem haftowany Orzeł, pod nim zaś gałązki laurowe** i napis okolicznościowy; po przeciwnej stronie srebrem haftowane słowa: „Za naszą wolność i Waszą“ i data „1917 r.“ Wewnątrz sztandaru zaszyty **jest dokument własnoręczny** zmarłego generała, motywujący względy, **które** kierowały nim w chwili, gdy postanowił, **powierzyć** sztandar swoim towarzyszom broni chorążemu Okęczycowi i kapitanowi Perkowiczowi, **aby** unieśli go i skryli do czasu, gdy będzie mógł rozwinąć się znowu w wolnej Ojczyźnie.

Sztandar gen. Iwaszkiewicza.

Tuż przed lafetą wiozącą śmiertelne szczątki zmarłego Obrońcy Lwowa, niesiony dziś będzie **skromny sztandar amarantowy,** którego drzewce dzierżyć będzie **chorąży Piotr Okęczyc z 21 pp.** w eskorcie kapitanów Olszewskiego i Pieńkowskiego. Szczegół napozór drobny, jednakże kto zna historję tego sztandaru, ten pojmie, jakie znaczenie głębokie ma on dla dzisiejszej uroczystości żałobnej.

Sztandar ów **wręczony został w kwietniu 1918 r. osobiście gen. Iwaszkiewiczowi przez obywatel polskich m. Mińska** dla III dywizji korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego, w uznaniu bohaterskiego przedarcia się jej przez hordy bolszewickie z Jelni do Bobrujska. Poświęcenie sztandaru odbyło się w Żłobinie, kwaterze gen. Iwaszkiewicza jako dowódcy II dywizji; **aktu tego dokonał kapelan dywizyjny ks. dziekan Niewiarowski,** wierny towarzysz zmarłego generała, dziś generał-prałat W. P. Ponieważ sztandar ów miał być wyrazem hołdu obywatelstwa mińskiego **dla osobistego męstwa gen. Iwaszkiewicza,** przeto rozporządził się on nim w ten sposób, że wręczył go najwaleczniejszemu swemu oddziałowi, 10-mu pułkowi Strzelców. I odtąd po nim gromadził się waleczny pułk, a nosił symbol z dumą sierżant Piotr Okęczyc.

Lecz nadszedł wkrótce moment, gdy trzeba się było rozstać i z generałem swoim i z dowódcami i ze sztandarem. **Korpus został przez Niemców zlikwidowany i rozbrojony.** A choć przyszedł rozkaz z Bobrujska przewiezienia sztandaru 10 p. Strzelców do kraju, gen. Iwaszkiewicz nie mógł go wykonać, bo czuł, że **jego sztandar wrócić może do Polski tylko wolnej, niepodległej.** Zerwano więc go z drzewca, a ten, który niósł go przed swoim pułkiem, ukryty amarant ze srebrnym Orłem na piersiach pod szarym mundurem, zawiózł **go do Kijowa i tu ukrył w kościele katolickim św. Mikołaja** pod opieką proboszcza.

Spokojny los ukochanego sztandaru, chorąży Okęczyc udał się w dalszą tułaczkę, chcąc prze-

Przegląd wojsk. roczników 1900|01 na obszarze Wsch. Małopolski.

Wszyscy obywatele polscy bez różnicy narodowości i wyznania muszą się zarejestrować.

Na murach miasta pojawiło się następujące obwieszczenie Magistratu m. Lwowa z daty 29. listopada.

„Wskutek reskryptu Min. spraw wojskowych **dep. X. z 24. listopada 1922 l. 6231/taj. zarządza się uzupełnienie listy poborowej roczników 1900 i 1901**

Magistrat wzywa przeto wszystkich **mężczyzn urodzonych w latach 1900 i 1901**

bez względu na narodowość i wyznanie którzy stale przebywają na obszarze gminy m. Lwowa i posiadają obywatelstwo Państwa Polskiego, a dotąd powinności stawienniczej zadość nie uczynili, **aby natychmiast, a najdalej do 2 grudnia 1922** zgłosili się w IV. dep. Magistratu, Ratusz III p. drzwi Nr. 198 celem zarejestrowania, z odpowiednimi dokumentami (metryka, ostatnie świad. szkolne, karta meldunkowa).

Spis nie dotyczy tych mężczyzn, urodz. w r. 1900 i 1901, którzy są poddanymi obcego Państwa (obowiązek wykazania odnośnych dowodów) lub służą czynnie w Wojsku Polskiem.

Uchylania się od spisu karane będzie w myśl przepisów, a w dalszem następstwie pociągnie utratę obywatelstwa polskiego.

Neuman, w. r.“

Niemcy liczą na rozłam w Entencie.

TYM RAZEM CAŁA ICH NADZIEJA W MUSSOLINIM I... MILLERANDZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (m) Prasa niemiecka snuje już kombinacje na temat negatywnych **wyników londyńskiej konferencji Ententy.** Oczekuje ona ze **strony Mussoliniego zamącenia obrad, a ewentualnie rozbicia tychże.**

Na tej podstawie „Vossische Ztg.“ rozpuszcza pogłoskę, która wyraża nadzieje niemieckich nacjonalistów, a opiewającą, że w razie negatywnych wyników konferencji londyńskiej Poincare **podałby się do dymisji,** a miejsce jego zająłby Loucheur. „Vossische Ztg.“ twierdzi nawet, że prezydent Millerand przychyliłby się do tej kombinacji.

NADESŁANE.

Grecja w przededniu nowej rewolucji.

Rzym. (PAT.) „Giornale d'Italia“ stwierdza na zasadzie informacji z Aten że sytuacja w Grecji jest coraz bardziej zawikłana i wydaje się być nie do utrzymania. Krążą pogłoski o grożącem przesileniu gabinetowem, a nawet o możliwości gwałtownego rozwiązania przesilenia. Prawdziwość tych pogłosek trudno jednak skontrolować.

Tenże dziennik pisze o **pojawieniu się floty angielskiej na wodach greckich.**

POSEŁ AMERYK. OPUŚCIŁ ATENY.

Berlin. (AW.) Z Aten donoszą, że wielkie zaniepokojenie wywołał tu **wyjazd posła amerykańskiego.** Liczą się z zerwaniem stosunków amerykańsko-greckich.

Krwawa Grecja szuka nowych ofiar.

Dalsze aresztowania i procesy. — **Interwencja Papieża.**

Ateny. (PAT.) Były szef sztabu generalnego gen. Dusmanis i były szef sztabu armji operacyjnej w Azji Mniejszej Valettas **zostali aresztowani.** Wydany został również rozkaz **aresztowania byłego wodza naczelnego armji w Azji Mniejszej, gen. Papulasa.**

Śledztwo w procesie przeciwko księciu Andrzejowi, który był dowódcą korpusu podczas operacji wojennych na Sakarją, zostało ukończone. Rozprawa rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Rzym. (PAT.) „Giornale d'Italia“ donosi, że Papież zgodził się interwenjować u rządu greckiego **celem niedopuszczenia do nowych okrucieństw.** Nuncjusz papieski w Bernie będzie interwenjował w tej sprawie u Venizelosa.

Abdykacja Króla greckiego Jerzego.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Dzienniki podają według agencji Radio z Aten: **Potwierdza się, że gdy król dowiedział się, iż wuj jego ks. Andrzej ma być stawiony przed sąd wojenny, zgłosił swą abdykację.**

L. George pragnął wojny na Wschodzie.

ZNISZCZYŁ GRECJĘ, A CHCIAŁ ZNISZCZYĆ JUGOSŁAWJĘ.

Londyn. (PAT.) Jak donosi „Daily Mail“, gen. Townhend oświadczył na bankiecie w Aldwych-Club, że **L. George zwrócił się w swoim czasie do Jugosławji z propozycją, aby okupowała Konstantynopol.** „Gdyby Serbowie — mówił generał — zastosowali się byli do tej propozycji, **wznieciłoby to pożar na całym Wschodzie,** tak że obecnie mielibyśmy no wą krwawą wojnę“.

Czy możliwy jest rozwój stosunków handlowych z Ukrainą sowiecką?

(Dokończenie).

(Us) Nie małe znaczenie ma kwestja walutowa“. Chodzi nie tylko o to, że jest to waluta o wyjątkowo niskim kursie (1 marka p. = 3000 rubli sowiec.), a głównie o to, że wogóle nie ma ona żadnego zastosowania nawet wedle tej „wartości“. Przecież nie podobna przypuścić, aby można było uiścić większą kwotę w „miljardach“ sowieckich, **których żadna giełda nie uznaje** i nie przyjmuje.

Łatwo sobie wyobrazić jak wyglądać może handel (o ileby on odpowiadał rzeczywistemu zapotrzebowaniu) w państwie bez żadnej waluty i bez odpowiadających surogatów.

Czy można tu wogóle mówić o „bilansie handlowym“ i „handlowym bilansie“?

Aby ująć poruszoną sprawę w całej pełni, trzeba jeszcze zanotować cały szereg nader charakterystycznych „drobnostek“, zajmujących nie ostatnie miejsce w tym kompleksie objawów i zjawisk, które razem tworzą osławiony „handel ze wschodem...“

Oto np. taki szczegół: Zdawałoby się, że Ukraina wobec gwałtownego głodu i nędzy towarowej, ma zapewniony stały odbiór na wszelkiego rodzaju towary eksportowe, w szczególności na te, których zapotrzebowanie może być zaspokojone jedynie przez nasz eksport z powodu zupełnego braku własnych wyrobów sowieckich.

W rzeczywistości cały ten „popyt“ ma charakter wyjątkowo gorączkowy, a najczęściej zmienia się na śmieszną komedję. Oto dziś wszyscy kupcy z Ukrainy na gwałt potrzebują... sacharyny, jakby mieli zamiar osłodzić cały swój kraj, a gdy nasi kupcy zdążyli przygotować tę sacharynę, **popyt na nią zaraz znika,** a cała Ukraina naraz namiętnie żąda farb anilinowych lub igieł do szycia. Natomiast dla sacharyny lub dla innego przygotowanego towaru już nastąpił „okres martwy“, **który często trwa kilka miesięcy,** dopóki znów zjawi się przelotny popyt... A gdy nasi kupcy znowu zaopatrzyli się w dostateczną ilość żądanych towarów, to już jutro kupcy sowieccy potrzebują jedynie... chustek, a pojutrze przyborów szewskich albo innego „rozpowszechnionego“ artykułu...

Wynika to wszystko z **tej przypadkowości, jaka cechuje cały ten handel.**

Nawet ceny na towary **zależne są od górującego ponad wszystko** przypadku np. od apetytu tych czynników, które dzierżą władzę po tamtej stronie granicy, od ilości tych dygnitarzy (bowiem każdy sowiecki mandaryn ma swój „udział“ w zyskach.

Słowem cena każdego towaru kalkuluje się **nie wedle stanu rynku,** lecz jako... suma tych „okoliczności“ i przypadków, które towarzysza „handlowi“ w danym punkcie pogranicznym (sowieckim).

* * *

Ongiś, w czasie carskiego regimeu, w kołach społeczno-postępowych Rosji istniało ulubione przysłowie: nie chcemy i nie uznajemy reform z góry, żądamy i żądamy jednej, **jedynej reformy...“** To było zwyczajną odpowiedzią całego społeczeństwa na wszystkie próby rządu carskiego **„ułagodzenia“ ludności drogą ogłoszenia różnych drobnych „reform“,** rozmaitych małoznacznych inowacji, które miały stworzyć iluzję „praworządności i postępu“. Ludność stwierdziła, że nie nadają się wszystkie te „nadbudowy“, gdyż cały gmach państwowy jest bardzo niepewny.

To samo możemy poniekąd powiedzieć o przyszłości naszych stosunków handlowych z sowdepią.

Tylko „jedna jedyna reforma może stworzyć tę różową **przyszłość.** Żadne inowacje w rodzaju dekretowania „powolnego“ handlu i inne t. p. „udogodnienia“ nie mogą usunąć tego kompleksu niedomagań i chorób, **które skazują cały ustrój sowiecki na zagładę.**

Zawarcie układu handlowego z sowietami albo inne jakieś porozumienie w sprawach ekonomicznych może chwilowo zapoczątkować ruch handlowy, **ale jego rozwój, jego ożywienie i utrwalenie** nastąpi dopiero wtedy, kiedy uda się przeprowadzić w życiu ludu rosyjskiego jedną jedyną reformę: kiedy obecny ustrój sowiecki zamieni się w taki, **który opiera się o prawo, o sprawiedliwość, o własną mocną walutę, o uznanie prywatnej własności** wszystkich tych innych zasad, które służą jako podstawy ekonomicznego ustroju całego świata kulturalnego...

Dopóki będzie panował w Rosji „robotniczo-włościański **rząd“** ze wszystkiemi jego miłemi akcesorjami — na nasze pytanie — czy możliwy jest rozwój handlu z sowdepią — może być „jedna **jedyna odpowiedź — negatywna.**

ARESZTOWANIE TWÓRCY „CONSULU“.

Wiedeń. (AW.) Dzienniki tutejsze donoszą z Monachjum, że **aresztowano osławionego kapitana Erharda** i odstawiono go do Lipska, gdzie stanie przed sądem. Erhard jest głównym uczestnikiem zamachu Kappa, oraz twórcą monarchistycznej organizacji „C.“, której członkowie zamordowali Rathenaua.

Doniosła akcja walki o zdrowie.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY HYGJENICZNE.

Akcja popularyzowania wiadomości z rozmaitych dziedzin hygjeny, zapoczątkowana przez Lwowskie Tow. Hygjeniczne, zostaje obecnie rozszerzoną dzięki przystąpieniu do niej także i Tow. Walki z gruźlicą i Lwowskiego Okręgu Polskiego Czerw. Krzyża.

Staraniem wymienionych trzech Towarzystw wygłaszane będą w każdą niedzielę w godzinach przedpołudniowych w sali kinoteatru „Kopernik" popularne wykłady hygjeniczne, połączone z pokazem licznych pouczających przeźroczy, a po części i obrazów kinematograficznych. Komitet odczytowy zapewnił sobie współpracę najwybitniejszych naszych lekarzy i hygjenistów.

Uroczysta inauguracja wykładów odbędzie się w niedzielę dnia 3 grudnia o godz. 11. przedpołudniem. Słowo wstępne wypowie imieniem Tow. Hygjenicznego dr. Opeński, imieniem Tow. Walki z gruźlicą prof. dr. Wiczkowski i imieniem Czerwonego Krzyża hr. Kozіebrodzki, poczem inspektor sanitarno-obyczajowy Województwa dr. Krzemicki wygłosi pierwszy odczyt „O chorobach wenerycznych".

Pożytecznej akcji, mającej olbrzymią doniosłość społeczną, życzyć należy jak najlepszego powodzenia.

Drugi sąd doraźny we Lwowie.

(d) Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przed sądem doraźnym przeciw Jarynie, Podhajnemu i Szyremu, bandytom, którzy obrabowali fury i woźniców koło Żółtaniec, w dalszym ciągu przesłuchano świadków, a mianowicie woźniców Greńczuka, Salomona Zausnera i Esiga Zausnera. Ten ostatni zeznał, że napastników nie rozpoznałby, gdyż wówczas ze strachu schował się między konie.

W dalszym ciągu zeznawali: Stefan Czerwiński, oraz członkowie rodziny oskarżonego Podhajnego: Pańko, Konrad, Michał, Józef, Ewa i Denys Podhajny, usiłując wykazać alibi Podhajnego i Szyrego.

Z kolei zeznawał komendant posterunku policyjnego w Żółtańcach, Stanisław Chibowicz i starszy posterunkowy Marjan Szuwalski, przedstawiając tok prowadzonego śledztwa, w czasie którego oskarżony Jaryna przyznał się do rabunku, całe zajście opisał, a nawet wymienił nazwiska reszty uczestników. W czasie zarządzonej przez przewodniczącego trybunału konfrontacji oskarżonych z komendantem Chibowiczem, oskarżeni Podhajny i Szyry oświadczyli, że ich wcale nie bito, zarówno przy aresztowaniu, jak i na posterunku przy spisywaniu protokołów.

Następnie przewodniczący radca dr. Socha odczytał doniesienie policyjne do sądu i świadectwa urzędowe oskarżonych. Z tych okazało się że Jaryna był raz karany, a Szyry pięć razy za kradzież. Prokurator Sywulak zaś przedłożył akta sądowe, z których skonstatowano, że gmina Rudnico, skąd pochodzą oskarżeni, słynie z kradzieży i rabunków i że przeciw kilkunastu osobom spokrewnionym z oskarżonymi toczą się dochodzenia o rabunki popełnione w czasie inwazji bolszewickiej.

Wkońcu obrońca dr. Żywicki postawił jeszcze wniosek na powołanie dalszych świadków, którym jednak trybunał po sprzeciwieniu się prokuratora odmówił, poczem przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe.

Prokurator Sywulak wygłosił następnie końcowe oskarżenie, reasumując wynik rozprawy i żądając ukarania obwinionych. Po tem przemawiali obrońcy dr. Ewyn imieniem Jaryny, dr. Dattner imieniem Podhajnego i dr. Batycki imieniem Szyrego. Na tem przewodniczący o godz. 3 popoł. zamknął rozprawę z tem, że wyrok zostanie ogłoszony dziś o godz. 9 rano.

KRONIKA.

Lwów, 2. grudnia.

PODWYŻKA TARYFY TOWAROWEJ.

Stosownie do zapowiedzi, z dniem 1. grudnia podwyższona została towarowa taryfa kolejowa o 50 proc.

NOWI POSŁOWIE.



KS. ARC. JÓZEF TEODOROWICZ, wybrany senatorem z okręgu warszawskiego.

DZISIEJSZY NUMER „GAZETY PORANNEJ" ZAWIERA 12 STRON.

Patenty handlowe. Urząd podatków na podanie o przedłużenie terminu wykupu patentów handlowych na r. 1923, odpowiedział odmownie. Termin upływa dnia 29. grudnia r. bież.

Zwinięcie agencji celnej w Szczakowej. — Z dniem 24. października br. zostały zwinięte urząd celny i agencja celna w Szczakowej.

Postrzelenie w pociągu. Cyprjan Drozd, dozorca meljoracyjny z Mielnicy pow. Żydaczów skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z rewolwerem w pociągu osobowym między Siemianówką a Lwowem, postrzelił w prawą łopatkę konduktora tegoż pociągu Piotra Rudego ze Stryja. Drozda aresztowano.

Rzadka uczciwość. Julja Scheuerówna, właścicielka kiosku nr. 73 na pl. Krakowskim złożyła w komisarjacie polic. portfel z 21 dolarami am., 51.000 mk. i frankiem i różnemi dokumentami, który wczoraj zapomniał jakiś gość. Okazało się że właścicielem portfelu jest Salomon Tolber, kupiec z Czortkowa, któremu też zgubę zwrócono.

Z muzyki.

(Koncert Alfreda Hoehna. — Koncert Feliksa Eylego. — Koncert orkiestry Namysłowskich. — Kompozytorski koncert Liliena).

Tyle zaś było mordów, procesów i innych „sensacji" w ostatnich dniach, iż brakło miejsca nawet dla najskromniejszej recenzji muzycznej...

Po niewczasie więc mogę podzielić się wrażeniami swemi z minionych koncertów, mając to przeświadczenie, iż sprawozdania owe będą raczej spóźnionymi nekrologami, aniżeli aktualnemi recenzjami.

Pociesza mnie jednak świadomość, iż nie moja w tem wina...

Grał więc Alfred Hoehn, pianista cieszący się za granicą dobrą i zasłużoną sławą, w Niemczech uchodzący za znakomitego Chopinistę. Dogodził też interpretacją nokturnu Des-dur i G-dur wybrednym wymogom publiczności polskiej, jakkolwiek mniej ją zachwycił wykonaniem mazurków i ballady As-dur. W każdym jednak razie z obcych odtwórców Chopina zbliża się Hoehn najbardziej do ideału. Predestynuje go w tym kierunku specjalna skłonność do muzyki romantycznej, znajdująca pełny upust w tego rodzaju utworach, jak wspaniała Fantazja Schumanna. Nawet Beethoven przemawia pod jego palcami bardziej romantycznie, aniżeli klasycznie, co jednak nie psuje wrażenia całości, które jest naprawdę imponujące.

O Beethovenie myślałem podczas koncertu skrzypcowego Mendelssohna odtworzonego przez młodego, bardzo uzdolnionego skrzypka Eylego. Przypominałem sobie doskonałą interpretację koncertu D-dur, jaką dał nam uczeń słynnego Rosego w ubiegłym sezonie. Hubay, u którego spędził Eyle rok cały, zwrócił młodego artystę w innym kierunku. Mimo to pozostały trwałe, dobre podstawy, zbudowane przez wiedeńskiego mistrza: spokój, powaga, opanowanie. Stanowią one i stanowić będą trwały nabytek skrzypka, jakby stworzonego do interpretowania poważnej, skupionej, obcej wszelkim zewnętrznym efektom i wirtuozowstwu muzyki klasycznej. Sądzę iż w tym głównie kierunku powinny pójść przyszłe drogi artysty. Jeśli mowa o kierunkach, to orkiestrze Namysłowskich odpowiada najlepiej kierunek rdzennie ludowy. Mazury, kujawiaki, obertasy, krakowiaki, oryginalne, swojskie, szczere, oto ich „genre"... Są tu jedyni, niezastąpieni niezrównani... W zetknięciu z muzyką „poważną" zawodzą. Nie należałoby więc odwodzić ich od właściwego kierunku i zmuszać do rozwiązywania ... przechodzących ich siły. Pryska bowiem wówczas czar świeżości i bezpośredniości, jaki ta oryginalna, ludowa orkiestra rozsiewa i załamuje się przewodnia myśl inicjatora owej niezwykle ujmującej imprezy.

Kompozytorski koncert Liliena, poprzedzony szumną reklamą — oraz wystawą holenderskich recenzji za oknami księgarń — ściągnął tłumy publiczności do sali Tow. Muzycznego, szczerego entuzjazmu jednak nie zdołał rozpętać. Słyszałem jedynie część koncertu. Pieśni śpiewane przez p. Szymanowską owiane były czarem najwyższego artyzmu, jaki udzieliła im odtwórczyni. W każdym razie przedstawiały się bardziej zajmująco od koncertu fortepianowego, wykonanego przez kompozytora przy współudziale prof. Majerskiego. Można jednak mówić o przelotnych wrażeniach tylko — sąd ostateczny musiałby być oparty o dokładnej analizie utworów, na którą brakło czasu i sposobności. Zajmie się tem zapewne „muzykologja", która wyznaczy też Lilienowi odpowiednie miejsce pośród nowoczesnych kompozytorów.

Dr. Juljusz Bałcki.

Drożyzna w stolicy. Z Warszawy donoszą: Komisja statystyczna dla badania cen ustaliła wczoraj zwyżkę cen w listopadzie na 33'15 proc.

Poranek poezji Brunona Jasieńskiego poprzedzony słowem wstępnym red. Tadeusza Peipera urządza stowarzyszenie młodzieży akademickiej „Życie“ w niedzielę dnia 3. grudnia o godz. 12'30 w południe w sali Towarzystwa Muzycznego. Bilety nabywać można w księgarni „Oświata“ (ul. Akademicka), w dzień poranku przy kasie.

Św. Mikołaj przybędzie do Kasyna i Kało lit. art. we wtorek dnia 5. grudnia 1922. Zabawa dla małych dzieci rozpocznie się o godz. 6 wieczorem — dla starszych dzieci z uderzeniem godz. 9 w. Lista wyłożona w sekretarjacie.

Ujęcie defraudanta. Wczoraj aresztowano Józefa Fisza, urzędnika pocztowego, który zdefraudował w urzędzie pocztowym w Poznaniu 1.183.000 marek.

Kradzieże. Fischlowi Halpernowi, skradziono z zamkniętego mieszkania przy ul. Szpitalnej 44 garderobę i bieliznę wartości półtora miljona marek, a z niezamkniętego przedpokoju mieszkania Józefy Wróblewskiej, przy ul. Sykstuskiej 54, płaszcz wartości 300.000 marek

—o—

Z powodu 10-letniego istnienia handlu kolonjalnego, delikatesów i win, oraz pokoju do śniadań (ul. Zyblikiewicza l. 2) złożył właściciel tego handlu p. Michał Lewicki na rzecz Bursy im. Dekerta kwotę 25.000 marek. 7916

—o—

Komitet dzieci na wieś we Lwowie urządza na dochód budowy własnego domu dla żydowskiej dziatwy we czwartek dnia 7. grudnia 1922 w sali „Jad Charuzim“ Bernsteina 11 „Raut z Tańcami“ połączony z loterją fantową. — Uprasza się osoby, które przez pomyłkę zaproszenia nie otrzymały zgłosić się po odbiór tychże w sekretarjacie Żydowskiego Komitetu Ratunkowego, Gmach Skarbka między 9—3. 7920

—o—

Spiskowcy świętojurscy przed sądem.

(Dziewiąty dzień rozprawy).

Wczorajszy dzień rozprawy należy zaliczyć do najbardziej produktywnych, gdyż do godziny pół do 3 **zdołano przesłuchać ośmiu obwinionych.**

Moses Räder, recte Rappaport, lat 28, czeladnik krawiecki, zam. w Stanisławowie, przyznaje się do należenia do partji komunistycznej i Rady Robotniczej w Munkaczu na Węgrzech, jak również do **należenia do tajnej partji w Małopolsce.** Obwiniony mówił z iście szewską pasją, tak, że przewodniczący musiał go uspokajać. Polszczyzna Rädera kulała. Brata swego Herscha bronił, twierdząc, że **na kongres wprowadził go przypadkowo,** bez zamiaru wciągnięcia do partji. Brat poprzedniego Hersz, 23-letni absolwent gimnazjalny **zaprzeczył należeniu do partji komun.** Jest socjalistą, a nie komunistą. Z zapisków kompromitujących nie potrafił się wytłumaczyć.

Jan Wańtuch, gr. kat. 22-letni absolwent gimn. ze Lwowa, był komunistą, ale do partji komunist. — jak twierdzi — nie należał.

Aleksander Czura, gr. kat. lat. 21, absolwent 2 klasy gimn. bez zajęcia, tłumaczy, że lokal zamówił w budynkach św. Jura, gdyż sądził, **że to będą imieniny p. Giżowskiej.** Do komunizmu się nie przyznaje.

Jurko Matwijów, gr.-kat., lat 30, robotnik, zamieszkały we Lwowie, z ukończoną szkołą ludową, zeznawał obszernie o organizowaniu w Małopolsce Wschodn. Związku robotników rolnych. Był funkcjonarjuszem partji kom. z pensją 20 do 30.000 mkp. miesięcznie. Działał w myśl wskazówek Grosserowej, którą znał pod nazwiskiem Lewickiej. Do organizacji wciągał główni e reemigrantów z Ameryki.

Dmytro Mojsa, gr.-kat., lat 40. rolnik ze Śniatyńskiego i **Iwan Dżus** lat 37, gr.-kat., rolnik z pod Starego Sambora, przyznali, że zostali przez Matwijowa wciągnięci do związku zawod. robotników rolnych, nie wiedząc nic o kierunku komunistycznym tej organizacji. Mojsa nic nie wie, co się działo na konferencji, bo jeszcze nie zdołał pośpić się w bufecie, kiedy wkroczyła policja, zaś dziś jest głuchy i dlatego nie słyszał o czem mówiono.

Wreszcie ostatni z przesłuchanych **Eustachy Cybruch,** lat 26, rz. kat. ślusarz kolejowy ze Stryja, nie był komunistą lecz socjalistą, a na zebranie został wciągnięty przypadkowo przez Spiegla.

Dalszy ciąg rozprawy dziś rano.

Abonenci telefonów muszą się uzbroić w cierpliwość.

NOWE CENTRALE TELEFONICZNE POWSTANĄ WKRÓTCE WE LWOWIE I BORYSŁAWIU

Kilkakrotne ujemne uwagi, zamieszczone na łamach „Gazety Porannej“ pod adresem Polskiej Akc. Sp. telefonicznej, zmuszają mię do zwrócenia się do Szanownej Redakcji z prośbą o przyjęcie kilku słów wyjaśnienia, aby Czytelnicy mogli nabrać właściwego wyobrażenia o istotnym stanie rzeczy.

Dnia 1. października br. objęła P. A. S. T. administrację lokalnej central i sieci telefonicznej we Lwowie. Objęła je w stanie takim, że z góry zrezygnować musiano z chęci wprowadzenia jakichkolwiek zmian lub ulepszeń. To więc co było przed 1. październ. br. zostało i obecnie.

Urządzenia centrali są za prymitywne, aby w przybliżeniu chociby odpowiedzieć mogły swemu zadaniu, aparaty abonentów zużyte i rozklekotane, przewody przerdzewiałe, rwą się ustawicznie i plączą.

Wszystkie te braki składają się na to, **że i najcierpliwszy abonent może być wyprowadzonym z równowagi.**

Jak już wyżej wspomniałem, poprawić się nic nie da, można tylko łatać dorywczo, aby zupełnie nie stanąć z ruchem, a tymczasem starać się jak najspieszniej o zupełnie nowe urządzenia.

Gdyby chodziło o ustalenie czyjejkolwiek winy, względnie odpowiedzialności za stan obecny, to w żadnym razie nie może wogóle wchodzić tu w grę Zarząd P. A. S. T., **który na takie ukształtowanie się stosunków telefonicznych żadnego nie mógł mieć wpływu.** Winą mogłoby być Zarządu Spółki, gdyby nie starał się dość skutecznie o najszybszą zmianę sytuacji.

Tak jednak nie jest, gdyż Borysław i Lwów, jako najbardziej pod względem stosunków telefonicznych upośledzone, przedewszystkiem zostały uwzględnione w ogólnym planie robót.

W Borysławiu zakupiła P. A. S. T. parcelę, **na której do końca maja 1923 r. ma stanąć budynek, potrzebny dla urządzenia nowej centrali.** Urządzenie to już zamówiono, a zmontowane zostanie w ciągu lata 1923 r.

We Lwowie również zakupił zarząd Spółki parcelę przy ulicy Sykstuskiej, gdzie w niedługim czasie stanie specjalny gmach, uposażony we wszystkie nowoczesne urządzenia. Będzie to centrala lokalna dla 15.000 abonentów, urządzona systemem szwedzkim, z doprowadzeniami kablowemi, wzorowana na obecnej centrali w Warszawie, z zastosowaniem najnowszych zdobyczy w dziedzinie techniki telefonicznej.

Budowa centrali i zakładanie sieci podziemnej, mimo iż roboty przygotowawcze zaczęto z chwilą uzyskania koncesji, i mimo że prowadzi się je z możliwym pośpiechem, pochłoną 3 do 4 lat.

Aby i w tym okresie przejściowym umożliwić abonentom korzystanie z telefonu, bez którego współczesne społeczeństwo obejść się już nie może, **buduje P. A. S. T. nową centralę tymczasową, dla 4000 abonentów** (obecnie jest ich 950) w gmachu głównej poczty, a roboty są w takiem stadjum, **że ukończenie ich na marzec 1923 r. nie ulega wątpliwości.** Centrala ta będzie również nowoczesna i z zupełną pewnością można twierdzić, że z chwilą włączenia jej, zniknie 90 prc. przyczym wywołujących dziś słuszne zreszta protesty abonentów.

Do tego nie tak odległego terminu, obecnej, odziedziczonej, mizerji telefonicznej, usunąć nie można, nie pozostaję więc nic innego, jak prosić o wyrozumiałość i cierpliwość, komu zaś z abonentów słowa te nie wystarczą i nie przemówią do przekonania, niech poświęci kilka minut i przypatrzy się obecnej centrali, w porze południowej, **w czasie pełnego ruchu, a z pewnością opuści ją za**

Grobowiec egipski z przed 3300 laty.

Epokowe odkrycie w Tebach. — Sarkofagi z złota i kości słoniowej. — Zwoje papyrusów.

Lord Carnarvon i znany badacz Hovard Carter uczynili bardzo **ważne odkrycie w okolicach starożytnych Teb w Egipcie,** gdzie pracowano nad wykopaliskami systematycznie od **16. lat.**

Odkryli oni pod grobowcem Ramzesa VI. korytarz prowadzący do grobu królewskiego, liczącego 3000 lat. Sprawozdawca „Timesa“ w Kairze powiada, że przy otwarciu grobowca przedstawił się obecnym wspaniały widok. **Znaleziono sarkofagi z kości słoniowej,** ozdobione drogiemi kamieniami, skrzynie ozdobione malowidłami przedstawiającemi sceny myśliwskie i tron o bardzo pięknem wykonaniu, ozdobiony drogiemi kamieniami, malowidłami i statuetkami królewskiemi.

Oprócz tej komnaty natrafiono na dalszą komnatę, w której **znaleziono również złoty sarkofag.** Za tą komnatą znajduje się jeszcze dalsza komnata. **Znaleziono tu zwoje papyrusu,** które wyjaśniają szczegóły. Zdaje się, **że jest to grobowiec króla Tutanathamon** z dynastji XVIII. który panował w Telelamoru i w Tebach **od roku 1356 do 1360 przed Chrystusem.**

współczuciem dla personalu, który w tej centrali pełnić musi denerwującą służbę.

Przy tej sposobności ponownie proszę o przyjęcie do wiadomości, że centrala międzymiastowa nie należy do Spółki, lecz pozostała w zarządzie Dyrekcji poczt i telegrafów.

Z poważaniem **Inż. J. Makarewicz.**

Z teatrów.

Dzisiejsza premjera „Dzieci ziemi" Rittnera zgromadzi niewątpliwie tłumy publiczności, która w teatrze szuka nie tylko rozrywki ale poważnego piękna.

Pierwsze przedstawienie popołudniowe w Teatrze Nowości odbędzie się w niedzielę o godzinie 3 popołudniu. Dana będzie ulubiona operetka „Bajadera", która dotychczas stale była wysprzedana. Wieczorem tego dnia piękna, stylowa „Japonka".

„Coppelia" sławny trzyaktowy balet ukaże się po raz pierwszy we wtorek w Teatrze Wielkim. Pierwszorzędne wykonanie, wartościowa muzyka, nowe kostjumy, dekoracje oraz efekty techniczne — wszystko to złoży się na całość, która długo utrzyma się na repertuarze.

TEATR WIELKI

Sobota 2. grudnia o godz. 3 „Dziady" sceny dramatyczne w 6 odsłonach A. Mickiewicza.

Sobota 2. grudnia „Dzieci ziemi" sztuka w 3 aktach Rittnera (premjera).

TEATR MAŁY.

Sobota 2. grudnia „Sublokatorka" krotochwila w 3 akt. Siedleckiego.

Niedziela 3. grudnia „Sublokatorka" krotochwila w 3 akt. Siedleckiego.

TEATR NOWOŚCI

Sobota 2. grudnia „Japonka" operetka w 3 aktach Benatzky'ego.

Niedziela 3. grudnia o godz. 3 „Bajadera" operetka w 3 aktach Kalmana

EKONOMISTA.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 1 grudnia.

Ruch średni. Kursa akcji przemysł. naogół ustalone. Chodorowskie początkowe 27000, pod koniec silniejsze doszły do 28500 (w Krakowie 29500 do 30500). Polska Nafta słabsza 5050 potem 5000. Ćmielów 13000, niecf. 7600. Fajkos 20500. końcowe transakcje po 21250 (w Krakowie 21000). Zieleniewski z 18000 awansował na 18250 (w Krakowie 17200). Gałota rozpoczęła kursem 3500, przejściowo 3700, przy końcu 3600. Parowozy ustaliły się przy kursie końcowym 8400 (w Krakowie 8150 do 8300). PTH. 2300 i 2350 (w Krakowie 2120). Siersza el. 3000. Pocisk zwyżkowy z 3400 awansował stopniowo na 4200. Rakszawa 13000. Pezet pod koniec 3700. Karpalit 4250.

Miljonówki kupowano po 1725. Ziemski Bank Kredyt. zakończył kursem 2200. Bank Hipoteczny 1900. Pow. Bank Kred. notował 550. Bank Małopolski 3000. Bank Przemysłowy 2800.

Kursa walut nieco słabsze. Berlin silniejszy.

Dolary 17250 (w Krakowie 17225). Nowy Jork 17350. Berlin przejściowo 2.30, zakończył 2.27 i pół (w Krakowie 2.29). Paryż przy końcu 1185. Wiedeń ustalił się przy kursie 24 i pół (w Krakowie 23.95 — 24). Praga z 541 spadła na 538 (w Krakowie 544). Londyn z 78500 obniżył się stopniowo na 78200 (w Krakowie 78000). Zurych 3250, przejściowo nieco tańszy. Bukareszt zakończył 108. Belgja 1085. Płacono za korony czeskie 532 przy końcu 536. Korony austr. 22 i pół. Sterlingi 78500.

Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach chwiejno-zniżkowa.

Usposobienie ożywione.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień tendencja chwiejna, ceny pozostają w ramach przedwczorajszych, na Berlin mała zwyżka. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 17250 do 17260, jedynki i dwójki 17150 do 17160, dolary kanadyjskie 17080 17110, jedynki i dwójki 17000 do 17020, marki niemieckie 2'40 do 2'45, setki 2'20 do 2'30, drobne 2'05 do 2'15, leje 104 do 105, drobne 100 do 102, czeskie korony 525 do 540, drobne 510 do 520, austr. tysiączki now. em. 550 do 580, austr. tysiączki star em. 3300 do 3400, setki now. em. 50 do 56, setki star. em. 240 do 280, 50-kor. 80 do 100, 20-kor. 24 do 28, 10-kor. 12 do 14, jedynki i dwójki 0'50 do 0'60, austr. stempl. 22 i jedna czwarta, austr. przekazy 22 i trzy czwarte do 23 i pół, ruble pięciosetki 1'15 do 1'20, setki 1'20 do 1'25, 25-rub. 1'10 do 1'20, 10-rub. 1 do 1'05, reszta drobnych 0'60 do 0'65, dumskie 20 do 25, 250-rub. 15 do 18, karbowańce 0'90 do 1'05, hrywny 120 do 125, franki franc. 1120 do 1150, funty szterl. 72000 do 73000, franki szwajc. 3000 do 3150.

Złoto: 20-koronówki 65000 do 66000. 20-frankówki 64000 do 65000, 20-markówki 67000 do 68000, funty szterl. 63500 do 64000. 10-rublówki 83000 do 84000, dolary 15200 do 15300.

Srebro: korony 1350 do 1360. 5-koronówki 6800 do 6900, floreny 3400 do 3450, ruble 6000 do 6100, kopiejki 27'50 do 28'20, dolary amerykańskie 10800 do 11000, dolary kanadyjskie 10000 do 10200, leje 1345 do 1355.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (m) Na wczorajszej nieurzędowej giełdzie warszawskiej tendencja dla akcji nieco słabsza. Waluty i dewizy zagraniczne nieco słabiej. Papiery lokacyjne w małych obrotach.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych. (PAT.) Początkowe: Berlin 0'06 i siedm ósmych, Holandja 212 i jedna czwarta, Nowy Jork 536 i trzy czwarte, Londyn 24'20, Paryż 37'25, Medjolan 25'65, Praga 16'95, Budapeszt 0'23, Bukareszt 3'37, Zagrzeb 1'77, Sofja 3'90, Warszawa 0'03 i pół, Wiedeń 0'0076, Austr. korony stempl. 0'0076.

Zurych. (PAT.) Końcowe: Berlin 0'07 i jedna czwarta, Holandja 212, Nowy Jork 536 i pół, Londyn 24'15, Paryż 37'45, Medjolan 25'70, Madryt 82'30, Bruksela 34'50, Kopenhaga 109, Sztokholm 144 i jedna czwarta, Chrystjanja 99, Buenos Aires 198, Praga 16'93, Budapeszt 0'23, Bukareszt 3'30, Zagrzeb 1'77 i pół, Sofja 3'90, Warszawa 0'03 i pół, Wiedeń 0'00 76, Austr. korony stempl. 0'0076.

Europę zaleje ocean Atlantycki.

PRZEDTEM JESZCZE BĘDZIEMY MIELI NOWĄ WIELKĄ WOJNĘ.

(m) Z Paryża donoszą, że tamtejsza wróżbitka **p. Saray**, która przepowiedziała wybuch wojny europejskiej i rozmaite trzęsienia ziemi, **przepowiada obecnie nową wojnę** w ciągu dwóch lat najbliższych.

W nowej tej wojnie weźmie udział z jednej strony cały Islam, z drugiej zaś Anglja i Francja. Wojna zakończy się zwycięstwem Islamu, ponieważ zachód dąży do upadku.

Katastrofa Europy nie skończy się jednakże na tem, gdyż **zaraz po wojnie nastąpi nowy potop**. Mianowicie ocean Atlantycki wystąpi z brzegów i **zaleje całą Europę**, z wyjątkiem tylko pewnej części Rosji i Francji.

Jak widzimy, wróżbitka francuska chce uratować z potopu tylko „sowdepję", no i kawałek swego kraju rodzinnego. Świadczy to zarówno o jej patrjotyźmie jak i o — bolszewickich upodobaniach.

Na srebrnym ekranie.

Jaskinia złota.

KOPERNIK. MARYSIEŃKA.

Serja I.

Oto znowu jeden z tych dramatów serjowych, poruszających wszystką siłą fantazji, emocjonujących do żywego, wprowadzających nas w świat ogarnięty szałem złota, bogactw, tym szałem, który jest, był i będzie początkiem wszystkich nieszczęść!

Jak się skończy ta gonitwa? — pyta się widz zdumiony, oszołomiony, wprowadzony w atmosferę znaną mu tylko z opowiadań lub książek. Tu widzi ją żywą, dotykalną niemal we wszystkich jej objawach. Czy widok ten zmieni materjalistyczne poglądy widowni? Oto pytanie! — jakby powiedział Hamlet, gdyby wiedział, że po złych czasach w których żył przyjdą jeszcze gorsze.

Poszukiwacze brylantów przebiegają Kalifornję, pracują dniem i nocą, by znaleźć cudne, bogactwonośne kamienie. Między poszukiwaczami znajduje się Bill Jackson. Po długich mozołach znajduje przypadkiem nadzwyczajnej piękności kamień, przedstawiający olbrzymi majątek. Uradowany Bill wraz ze swym przyjacielem ukrywa starannie brylant wiedząc, że czyhają nań ze wszech stron nieprzyjaciele i postanawia wyjechać. Oczywiście przeczuł dobrze, że ścigać go będzie niejaki Morton, indywiduum z pod ciemnej gwiazdy, dla którego wszystkie drogi prowadzące do rabunku są dobre.

Lecz nic nie uzyskał! Jackson wyjeżdża. Zamieszkał w swym pałacu, a brylant ukrył w jednym z pokoi, do którego prowadzą żelazne drzwi. Wiadomo jednak, że gdzie djabeł nie może, tam posyła kobietę. Na drodze Jacksona staje piękna Anetta. Bill Jackson wyratował ją w chwili, gdy już tonęła i wziął do swego pałacu. Wraz ze swem sercem otwiera jej swój skarbiec i ów pokój z brylantem. I tem się zgubił.

Brat Anetty jest jubilerem i płonie żądzą wydostania świetnego klejnotu ze szafy Jacksona. Tem samem zresztą uczuciem przejęty jest Morton, który nie dał za wygraną i ściga tajemnie Jacksona wszystkie myśli, wszystkie dążenia, wszystka energja tych ludzi skupia się dokoła zimnego kamienia. Dostać go w swe ręce! Oto ich modlitwa.

Zwycięża spryt. Jubiler sfotografował brylant przy sposobności jako brat tej, którą Jack son kocha — i każe go podrobić.

Anetta musi dopomódz przy zamianie i Anetta — czy uwierzyłby kto? — ta dziewczyna, którą Bill wyrwał ze szpon śmierci, w stosownej chwili zamienia kamień.

Morton przeczuwając wspólnika łotrostw grozi jubilerowi rewolwerem. Jubiler najspokojniej oświadcza, że gotów im jest oddać brylant. I znów fałszywy kamień wędruje do chciwych rąk.

Co jednak powiedzą oszukani z chwilą gdy zobaczą, że padli ofiarą sprytnego łotra?

O tem powie nam dopiero serja druga — bo że tu rozpali się gwałtowna walka, nie ulega wątpliwości.

Wspaniały film obfitujący we wszystkie nowości amerykańskie, przedstawił nam nową artystkę filmową Marję Noessel w roli Anetty. Doskonały jest również Vogt w roli Billa. Zabawy, stroje mówią o bogatem życiu mieszkańców drugiej półkuli.

Nora.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Wyższego wykształcenia, niemieckiego, historji, literatury, stylistyki, salonowych form, dobrego tonu, udziela nauczycielka, ulica Kleparowska 4, II p. 7588

POSADY I PRACE

Asystent farmacji, zdolny, energiczny i bardzo dobrze polecony poszukuje posady we Lwowie od zaraz — w wytwórni chem.-farmaceutycznej, drogueri, składzie aptecz. lub hurtowni. Referencje na żądanie odwrotnie. Warunki wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod: N. W./10 do 10. grudnia br. 7864

Poszukuje się zdolnego buchaltera do przeprowadzenia bilansu. Oferty pod 20.000 do biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 7545

Akcyjne Towarzystwo Transportowe we Lwowie poszukuje: 1) deklaranta celnego od 15. grudnia 1922. 2) Rutynowaną stenotypistkę niemiecko-polską od 1. stycznia 1923. Tylko pierwszorzędne siły chrześcijańskie. Natychmiastowe zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw, prosimy nadesłać pod „Transportowe" do Reklamy Prasowej, Chorążczyzna 7. 7564

Zdolne hafciarki potrzebne. Chorążczyzna 24. 7587

Absolwent szkoły przemysłowej, dobry rysownik i obznajomiony w dziale techniczno-handlowym zajmie się chętnie akwizytorstwem, poszukuje odpowiedniej posady. Posady zaofiarowane łaskawie do Administracji „Gazety Porannej" pod „Chęć pracy". 7582

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Tkackie płochy, nicielnice, czółna dostarcza M. Błaszkowski, Łódź, Pańska 23. 7539

Perskie dywany, płaszcz krymski, obrazy, szafa Biedermayer okazyjnie. Murarska 11, lewy parter. 7867

Sanie lekkie do zaprzęgu jednego konia, kupi Rolindustrja, Lwów, Fredry 9. 7893

Kamienie młyńskie, kaszary, cylindry, motory, turbiny, transmisje, pasy, po cenach przystępnych poleca „Pilot", Lwów, Bator go 4. 788

Marki zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje stale Eug. A. Szczerban, ul. Wronowska 10. 7515

Podlotek, ul. Bonifratrów 1. 2 II, p. boczna Hoffmana, tramwaj ŁD., poleca na sezon zimowy piękne suknie w najprzedniejszych gatunkach dla pań, panienek i dzieci. Suknie balowe i stylowe, jumpery, jumperki, rękawiczki, fausingi w wielkim wyborze. 7525

Samowar mosiężny, okazyjnie do nabycia. Adres w Administracji. 7539

Obuwie sprzedaje najtaniej tylko katolicki magazyn obuwia gotowego plac Kapitulny 1. 2. 1. piętro, obok firm F. Knauer i Syn i Ignacy Drexler Synowie. 7548

Nowe auto ciężarowe 5-ciotonowe nieużywane „Büssing" do sprzedania po cenie przystępnej. Zgłoszenia: „Polros" Słowackiego 3. 7555

Fortepian „Schweighofer", krótki, krzyżowy, płyta i stimstocn pancerne, na agrafach, oktaw 7 i jedna czwarta o tonie i wyglądzie wspaniałym, sprzedam taniej jak gdziekolwiek ul. Kopernika 26, parter, oficyny, gankiem, ostatnie drzwi. 7561

Kamienica dwupiętrowa z ogródkiem w śródmieściu okazyjnie do sprzedania. Mochnackiego 18. 7918

Sprzedam około siedm tysięcy sążni gruntu na cele przemysłowe przy torze kolejowym, obok stacji Persenkówka. — Kilka morgów pola za rogatką syryjską. Wiadomość inżynier Sperber, Nowy Świat 4 od 2—4 popoł. lub pisemnie. 7576

Realność piętrowa z wolnymi lokalami przemysłowymi i biurowymi Polakowi do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Administracji pod „Przemysł 12". 7951

Fortepian znakomity Besöndorfera, wypożyczę, komplet instrumentów mierniczych, maszynę pisarską sprzedam. Dołkowski, Zimorowicza 6. 7581

Willa lub kamienica z komfortem i wolnemi 3 pokojami z kuchnią poszukuję bez pośrednictwa za gotówkę. Polak katolik. Bliższą informację proszę do Administracji pod „Gotówka". 7580

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Urzędnik misji zagranicznej, szuka w śródmieściu lub pobliżu małego pokoju, umeblowanego lub nie, z osobnem wejściem. Zgłoszenia: Agencja, ul. Chorążczyzny 27. 7885

Firma warszawska poszukuje większy parterowy lokal sklepowy, okolice Sykstuska, Rynek, Akademicka. Listy do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska pod „Natychmiastowe wysokie odstępne lub kerujące stanowisko". 7572

Tylko dojeżdżającemu, bardzo zamożnemu panu odnajmę elegancki pokój. „Komfort" Gaz. Por. 7578

Ładnie umeblowany pokój z dwoma łóżkami, czysty w centrum miasta, możliwie z osobnem wejściem, na pewien czas przez młodą parę poszukiwany. Adres Bohuslav Nuc, Lwów, Hotel Krakowski. 7558

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono 7. listopada wieczorem, jadąc dorożką na dworzec gł. walizkę skórzaną. Uczciwemu znalazcy dam wynagr. pół miljona. Zgłoszenia „Polros" ulica Słowackiego 3. 7554

ROZMAITE

Zawiadamiam że dotychczasowy handel papieru, przyborów szkolnych, obrazów, ram i galanterji rozszerzyłam na **DOM KOMISOWY** i biorę w komis wszelkie rzeczy codziennego użytku: urządzenia mieszkań i biurowe, garderobę, dzieła sztuki, starożytności etc. O liczne odwiedziny uprasza Karolina Hawranek, Lwów, Rutowskiego 10, obok kościoła OO. Jezuitów. 7514

Maszyny do szycia

wszelkich systemów, części składowe do tychże, latarki karbitowe, karbit, latarki kieszonkowe, baterje, łyżwy, poleca hurtownie i detailicznie **A. Friedfeld**, Lwów, **Jagiellońska 9.** 7847

ZURNALE

Pomina, Chiffon, Dame, Elegante, Welt, Revue de Modes, Favorit, Star, London Styles, Ullstein, Smart, La Robe. Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowski, Jagiellońska 7. 7452

Przemysł drzewny STRUG S. A.

Zakopane-Grudziądz

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że począwszy **od 27 listopada 1922 r.** wypłacać będzie dywidendę za pierwszy okres administracyjny t. j. od założenia do 1 stycznia 1922 r. w wysokości

300 mkp. od akcji.

Kupon płatny jest w **Ziemskim Banku Kredytowym** w Krakowie, Floriańska 32, w Centrali banku we Lwowie oraz we wszystkich oddziałach.

7842 **Przemysł drzewny STRUG S. A.**

WPISY

na nowy kurs **rachunkowości państwowej i kupieckiej** (egzamin w Woj wództwie) przyjmuje do dnia 8. grudnia b. r. w godzinach od 9—12 rano i od 5—8 wieczorem

Konc. prakt. kursy księgowości
Z. OLSZEWSKIEGO, Lwów, Łurkowa 33.

Dla zamiejscowych system korespondencyjny. 7309

7574 **Poszukuję**

dużego lokalu sklepowego
możliwie z wystawą
w centrum miasta.

Listy pod MILIONY do biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. Pośrednic wo sowicie wynagrodzę.

FABRYKA

w pełnym ruchu z dobrowym popytem z powodu wyjazdu **do sprzedania.** Pożądana kwota 200 miljonów Mkp. Zgłoszenia poważnych reflektantów pod „Królewiak" do Administracji. 7540

Posada **Spółka Drzewna** Posada

LWÓW
ul. Leona Sapiehy 13.

posiada wyłączne zastępstwo kopalni węglowej i dostarcza po cenach konkurencyjnych węgiel w różnych gatunkach z NATYCHMIASTOWĄ DOSTAWĄ 7878

WAGONOWO I DETAJLICZNIE.

Perlaki

(Kaspy) wróżnych wiel ości, oraz **KOMPLETNE MŁYNY** gospodarcze, wykonujące żubr wa.ie zb ż, pęcak, perłówkę, grysik i drobną, kaszkę łupaną, grysik, mąkę razową i najlepszą rytlowaną. Produkcja na dobę od 60 cetnarów do 10 cetnarów, zależnie od gatunku przemiału. Potrzebny pop d 8 HP. Całkowity młyn ustawić można w jednej ubikacji o powierzchni 18 m². Montowanie trwa 3 dni. Maszyny są wyrobu pierwszorzędnej fabryki maszyn młyńskich

„LWÓWEK"

Poleca ze swego powilonu, wyłączny zastępca na Małopolskę

Nieustająca Wystawa Maszyn
7939 **Lwów, ul. Leona Sapiehy 8.**

Z wkładem kilkunastu lub kilkudziesięciu miljonów marek poszukuję odpłatnie

POWAŻNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

względnie przystąpię jako **udziałowiec i współpracownik** najchętniej z branży drzewnej). Tylko poważne zgłoszenia nadsyłać pod „Przemysłowiec" do biura ogłoszeń Brücka, 7585 Lwów, Kościuszki 2

Spółka przemysłowo-drzewna

(wyrzącą się) przyjmie jeszcze kilku poważnych **udziałowców**, najmniejszy udział **10 miljonów Mkp.** Zgłoszenia 4—6 przyjmie adw.

Dr. STEMPLER

7786 **Lwów, Kopernika 30.**

CZAPKI SPORTOWE w wielkim wyborze, CZAPKI wojskowe i studenckie — wszelki wybór mundurowe poleca

Jan Wittman **LWÓW** Trybunalska 1 7910

Restauracja J. Manga

7515 **pl. Marjacki 5**

(dawniej Hotel Français) poleca **dobrowe obiady z 3 dań po 1200 Mkp.** oraz kolacje o każdej porze. Codziennie koncert muzyki wojskowej.

MOTOR Benzynowy

firmy „Langen Wolf" Köln-Deutz, o sile 26 HP, 800 obrotów, średnicy tłoka 1 5 mm 150 przez śna (Hub), całkiem nowy, na ychmiast do tarczy **Jan Daschek**, Lwów, Jagiellońska 24. 7917

Kupię używany ale w dobrym stanie **aparat kinematograficzny** wraz z motorem zdatny do natychmiastowego użytku. Ga i wicz. Ujozły p mie Żywiec. 7407

NACZYNIA KAMIENNE

nieustannie w wielkim wyborze poleca firma **Stanisław Wierzbicki** Magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 7585

L. 6523 22
II/2

OGŁOSZENIE

1) Natan Weicenblum ur. 1883, syn Dwojry, kupiec we Lwowie.

2) Mikołaj Jaremko, ur. 1893, syn Michała i Wiktorji, rolnik w Siemianówce.

3) Józef Mieczysław 2-im. Hans, ur. 1865, syn Michała i Emilji, st. komisarz kontroli skarbowej w Krystynopolu, obecnie we Lwowie.

4) Konstanty Marceli Sebastjan 3-im. Hans, porucznik WP., ur. 1896 r. we Lwowie i Czesław Ignacy 2-im. Hans ur. 1900 we Lwowie, synowie Józefa i Zofji.

5) Stanisław Jan 2-im. Hans ur. 1869, syn Michała i Emilji, dyrektor Spółki „Polski Glob" we Lwowie.

6) Dr. Bazyli Kalicun, ur. 1878, syn Jakóba i Marji, profesor szkoły realnej we Lwowie.

7) Szymon Herman 2-im. Gelbert, ur. 1889, syn Rywki, kupiec we Lwowie.

8) Piotr Hell, ur. 1891, syn Julji, urzędnik we Lwowie.

9) Henryk Pich, ur. 1919, syn Marji, przez opiekuna Henryka Roehlicha we Lwowie.

10) Władysław Płaza, ur. 1891, syn Marjanny, funkcjonarjusz PP. w Albigowej.

11) Franciszek Kłącz, ur. 1912, syn Józefa i Rozalji, przez opiekuna Wawrzyńca Heliasza w Jarosławiu.

12) Srul Hersch 2-im. Fleischer, ur. 1878, syn Jenty, piekarz we Lwowie.

13) Teodor Benirschke, ur. 1900, syn Alojzego i Gertrudy, słuchacz politechniki we Lwowie.

14) Adam Ślepokura, ur. 1876, syn Jana i Reginy, rolnik, obecnie we Lwowie.

15) Włodzimierz Bazyli 2-im. Kowłycha, ur. 1906, podchor. WP., syn Michała i Marji Wandy, tudzież Marja Wanda 2-im. Kowłycha, w imieniu małoletnich dzieci: Romana Kowłychi ur. 1908, Janiny Marji 2-im. Kowłycha ur. 1906 i Stefanji Ludwiki 2-im. Kowłycha ur. 1909, wszyscy zamieszkali we Lwowie.

16) Tadeusz Emanuel 2-im. Nettik, ur. 1871, syn Józefa i Katarzyny, st. radca rachunkowy Izby skarbowej we Lwowie.

17) Wacław Seweryn 2-im. Nettik, ur. 1900, sierżant WP., Tadeusz Roman 2-im. Nettik, ur. 1897, podporucznik WP. i Zofja Jadwiga 2-im. Nettik, ur. 1898, słuchaczka filozofji, dzieci Tadeusza Emanuela 2-im. i Wilhelminy, we Lwowie.

18) Marjan Stanisław 2-im. Thumin, ur. 1874, syn Adolfa i Klary, urzędnik kolejowy we Lwowie.

19) Zdzisław Edmund 2-im. Kienzler, ur. 1887, syn Edmunda Antoniego 2-im. i Wandy Franciszki 2-im., inspektor celny we Lwowie, wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to:

1) Natan Weicenblum na nazwisko „Leibler".

2) Mikołaj Jaremko na nazwisko „Boryszewski".

3), 4), 5) Józef Mieczysław 2-im. Konstanty Marceli Sebastjan 3-im., Czesław Ignacy 2-im. i Stanisław Jan 2-im. Hans na nazwisko „Haliński".

6) Dr. Bazyli Kalicun na nazwisko „Chodowicki".

7) Szymon Herman 2-im. Gelbert na nazwisko „Nachtmann".

8) Piotr Hell na nazwisko „Helański".

9) Henryk Pich na nazwisko „Roehlich".

10) Władysław Płaza na nazwisko „Rybak"

11) Franciszek Kłącz na nazwisko „Heliasz".

12) Srul Hersch 2-im. Fleischer na nazwisko „Bart"

13) Teodor Benirschke na nazwisko „Benirski".

14) Adam Ślepokura na nazwisko „Zarawski".

15) Włodzimierz Bazyli 2-im., Roman, Janina Marja i Stefanja Ludwika 2-im. Kowłycha na nazwisko „Nieprzewski".

16), 17) Tadeusz Emanuel 2-im., Wacław Seweryn 2-im., Tadeusz Roman 2-im. i Zofja Jadwiga 2-im. Nettik na nazwisko „Koziarski".

18) Marjan Stanisław 2-im. Thumin na nazwisko „Tomiński".

19) Zdzisław Edmund 2-im. Kienzler na nazwisko „Mistrzyński".

Województwo we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24. października 1919. D. U. R. P. Nr. 88 p. 478 wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa spraw wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się. 7908



Uwadze wszystkich czytelników „Gazety Porannej“.

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!!

Polecamy kurtki na wacie

tak zwane „Myśliwskie“ z bardzo mocnego materjału we wszystkich kolorach, solidnie wykończone na pierwszorzędnej wacie. Cena gatunku „A“ 31.500, gat. wyższy „B“ 39.800 Mk. Kurtki te polecamy wszystkim chcącym być ciepło i elegancko ubranym, jednocześnie mogą mieć wielką oszczędność, gdyż takowe w zupełności zamienią obecnie drogie futra i zimowe palta. Na prowincję wysyłamy pocztą nawet bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się do każdej sztuki 1500 mk. Zamówienia prosimy nadsyłać:

Do Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18—20, telefon 243-30.

UWAGA! Towar wysyłamy na naszą odpowiedzialność, jeżeli się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Za nasze gotowe ubiory otrzymujemy wyrażenia podziękowań.

7844



Wielka wyprzedaż resztek!

W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmajemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

dowodem czego świadczą tysiące listów, nadsyłanych z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub pokrycia bekiesz lub futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach, czysto wełniane.

ZE SZTUKI BYŁO U NAS SPRZEDAWANE:

	dawniej za 3 metry	obecnie za 3 metry
gatunek 1.	24.000 Mk.	14.500 Mk.
„ 2.	36.000 „	24.000 „
„ 3.	45.000 „	30.000 „
„ 4.	69.000 „	42.000 „
„ 5.	78.000 „	57.000 „
„ 6.	84.000 „	69.000 „

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 11.700, wyższy gat. Mk. 13.500 i najwyższy gat. 15.000.

RESZTKI NA PALTA JESIENNE I ZIMOWE.

gat. 1.	39.000 Mk.	gat. 2.	51.000 Mk.
„ 3.	66.000 „	„ 4.	72.000 „

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie jesienne lub zimowe. Ufster i Velour we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępują podszewkę.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE

czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizyt.	po 14.000 Mk.
czysto kamgarnowe	po 27.000 i 32.000 Mk.
Podszewkę do spodni	po 2.500 i 3.500 Mk.

Polecamy na czarne lub granat. ubranie Bostony po starych cenach:

Boston 1.	11.700 Mk. za metr	Boston 2.	15.500 Mk. za metr
„ 3.	18.400 „ „ „	„ 4.	21.500 „ „ „
„ 5.	29.000 „ „ „	„ 6.	37.500 „ „ „

Materjał plusz wyt. w prążki na spodnie, kurtki różne kolery po 6.800 i 7.200 Mk. za metr.

MATERJAŁY DAMSKIE.

Materjał „Jerk“ czysto wełniany na suknie we wszystkich kolorach nadający się na eleganckie szykowne suknie po 12.500 Mk. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerok. we wszystkich kolorach po 4.800 Mk. za m., wyższy gat. 5.500 Mk. za m. Materjał „Trykotina“ jedwabny 180 cm. szerok. we wszystkich najmodniejszych kolorach: odcinek na całą bluzkę 15.500 Mk., odcinek na całą suknię 28.000 Mk. Materjał „gabardina“ we wszystkich kolorach specjalnie na kostjumy po 19.000 za m. Sztuczki na całe spodniczki gładkie lub w krateczki albo paski po 7.000 Mk. Sztuczki na bluzki po 4.500 i 5.500 Mk. Materjał „Zamsz“ na damskie jesionki lub płaszcze zimowe we wszystkich kolorach po 24.500, 28.000 i 39.500 za metr. Materjał „Plusz“ angielski, gładki bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat po 37.000 za metr. (Na płaszcz potrzeba 3 i pół metra).

UWAGA: Przy zamówieniach na resztki prosimy załączyć w liście przy zamówieniu następujący wycinek:

> Kupon na kupno resztek w Warszawskim Składzie Fabrycznym „Warszawskiej Konkurencji“, Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej) Czytelnik „Gazety Porannej“
>
> Imię i nazwisko________ Poczta________ Wieś________
>
> Nr. domu________ Powiat________ Ziemia________

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczeniem), płaci się przy odbiorze. — Opakowanie na rachunek zamawiającego 1,500 Mk. Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio: 7772

Do WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

WARSZAWSKA KONKURENCJA Sp. z o. p.

WARSZAWA. Zielna 51 (róg Królewskiej) Telefon Nr. 173-91

SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA

we Lwowie, ul. Senatorska 6

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Zaczarowany świat, rzeczy prawdziwe, bajki i opowiadania prozą i wierszem dla dzieci i młodzieży	750 Mk.
H. Zierzchowski: **Żongler**, rzeczy wesołe i smutne (poezje)	500 „
Nemo: **Rzeczy wesołe** (poezje)	500 „
Gaston Leroux: **Człowiek, który powrócił z tamtego świata** (powieść)	600 „
Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary** (powieść)	600 „
Jerzy Bandrowski: **Wygrana partja** (powieść)	300 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej 6.

Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. — Na żądanie wysyłamy czeki P. K. O. 7665

BLACHĘ białą angielską

we wszystkich grubościach dostarcza ze swego komisowego składu

we Lwowie przy ulicy GRODZICKICH L. 6

firma 7914

B. H. SEINFELD, Import-Export

Skład z ogr. odp. Warszawa, Chmielna 43.

NAJWIĘKSZY SKŁAD w MAŁOPOLSCE!

NA GWIAZDKĘ

POLECA 7919

HURTOWNIA JAKÓBA ZEIGERA

Lwów, ul. Furmańska 14.

Ogromny wybór BOMBONIEREK, OZDÓB CHOINKOWYCH, CUKRÓW WSZELKIEGO RODZAJU i CZEKOLAD PIERWSZORZĘDNYCH WYROBÓW. —

Zamówienia listowne wykonuje się odwrotnie.

Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedających!

Odmrożenie!

Maść „Mrozol“ (z kogutkiem) 7553 leczy, goi ranki i zapobiega odmrażaniu się kończyn. Żądać w aptekach i drogerjach.



TABLICE lane i malowane

wykonuje najtaniej RYTOWNIK 6004

I. GOLDGEIER

LWÓW, UL. SYKSTUSKA 17.

Czas odnowić przedpłatę

Sztuczny jedwab

do haftu ręcznego i maszynowego do pończoch, do Zefiru oraz tasiemek „Lasset“, sprzedaż 7838

M. Zajdel

Warszawa, Nowolipki 6, w podwórzu na prawo. Telefon 197-86.

85

LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POŚCIELI i BIELIZNY

J. DREXLER & SYNOWIE

LWÓW — PLAC KAPITULNY 2

POLECA: KOŁDRY! Materace, Koce, BIELIZNĘ dla ..., Skarpetki, Pończochy, ..., Szyfony, Zefiry, Perkale, Barchany

Specjalność! WYPRAWY ŚLUBNE.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.